



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 52 (520) • 15 października 2008 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny),
Agnieszka Kondek (sekretarz Redakcji), Łukasz Kulesa

Konsekwencje rosyjskiej interwencji w Gruzji dla polityki zagranicznej Iranu

Piotr Krawczyk

27 września Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła kolejną rezolucję w sprawie irańskiego programu atomowego. Tym samym nie spełniły się formułowane w Iranie nadzieje, że wywołany wydarzeniami w Gruzji kryzys w relacjach Rosji z USA powstrzyma ją przed wsparciem dokumentu. Jednakże brak nowych sankcji w rezolucji i osłabienie pozycji USA w regionie Kaukazu pokazują, że Iran odnosi korzyści z zaistniałej sytuacji. Tym niemniej mając na uwadze, że Rosja traktuje Iran instrumentalnie i że wzrost jej wpływów w regionie jest zagrożeniem dla Iranu, stara się on nie opowiadać jednoznacznie po jej stronie.

Kryzys kaukaski ma znaczenie zarówno dla polityki Iranu w regionie, jak i relacji tego państwa z potęgami światowymi – USA i Rosją. W perspektywie krótkoterminowej rosyjska interwencja w Gruzji spowodowała korzystne dla Iranu osłabienie pozycji USA na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej. Dlatego w sferze deklaracji Iran prezentuje zrozumienie dla stanowiska rosyjskiego. Jednocześnie jego działania pokazują, że stara się on nie opowiadać po żadnej ze stron i podkreśla potrzebę intensyfikacji wysiłków państw regionu w celu normalizacji sytuacji. Irańczycy są bowiem świadomi długofalowych zagrożeń, jakie dla interesów ich kraju stwarzają następstwa kryzysu kaukaskiego, w tym przede wszystkim umacnianie się w polityce zagranicznej Rosji tendencji hegemonistycznych.

Wśród elit politycznych Iranu interwencja rosyjska w Gruzji wywołała głębokie zaniepokojenie; przypominała o historii wojen z carską Rosją oraz o okupacji części Iranu przez ZSRR podczas II wojny światowej. Jednocześnie wśród tych samych elit dominuje przekonanie, że Iran i Rosja stoją wobec wspólnego zagrożenia, jakim jest perspektywa zwiększenia zaangażowania na Kaukazie potęg spoza regionu – w szczególności USA. W opinii Iranu mało energiczną reakcję USA, UE i NATO na wydarzenia gruzińskie można wykorzystać do zacieśnienia współpracy pomiędzy krajami regionu.

Wśród frakcji politycznych rządzących Iranem od początku istniał spór dotyczący polityki wobec kryzysu kaukaskiego. Fundamentalisci związani z prezydentem Mahmudem Ahmadineżadem kładli nacisk na potrzebę wykorzystania sytuacji do osłabienia pozycji państw zachodnich w regionie i, dzięki wsparciu udzielanemu Rosji, zapewnienia sobie jej sprzeciwu wobec prób rozszerzenia sankcji wobec Iranu. Umiarkowani konserwatyści i realisci zwracali uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z odradzania się ambicji imperialnych Federacji Rosyjskiej i zauważali, że Iran nie może być pewien jej wsparcia podczas kolejnej debaty nad programem atomowym ich kraju w RB ONZ. Twierdzili też, że narastanie konfliktu pomiędzy USA, NATO i UE a Rosją może stworzyć korzystniejsze warunki do porozumienia Iranu z państwami zachodnimi. Rezolucja RB nr 1835 z 27 września br. odczytywana jest przez każdą ze stron przez pryzmat wcześniejszych założeń. Fundamentalisci podkreślają, że dokument nie nakłada na Iran żadnych nowych sankcji, a jedynie potwierdza poprzednie rezolucje, co było możliwe dzięki stanowisku Rosji. Umiarkowani konserwatyści pokazują, że nowa rezolucja jest kolejnym dowodem na instrumentalne traktowanie Iranu przez Rosję.

Rosja a kwestia programu atomowego. Od wielu lat Irańczycy uważają, że Rosja traktuje współpracę z ich krajem, w tym w sferze atomowej, przede wszystkim jako instrument nacisku na innych partnerów i w rzeczywistości nie chce postępu irańskiego programu atomowego. Dowodem

na to jest fakt, że zwleka ona z uruchomieniem elektrowni jądrowej w Buszejr, w której wykończenie zaangażowane są rosyjskie przedsiębiorstwa. Iran wyposażony w broń jądrową byłby zagrożeniem dla Rosji, dlatego też nie dopuści ona, aby kraj ten wszedł w jej posiadanie. Jednocześnie władze rosyjskie nie chcą pozbawiać się korzyści politycznych i finansowych płynących z uzależnienia Iranu od rosyjskich technologii atomowych. Wzrostowi napięcia pomiędzy USA i Rosją towarzyszy rosyjska polityka polegająca na podtrzymywaniu napiętych relacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i państwami UE a Iranem oraz wykorzystywaniu takiej sytuacji do budowania jak najkorzystniejszej dla siebie współpracy z obiema stronami.

Rosja wsparła cztery rezolucje RB ONZ przeciwko Iranowi, co nie przeszkodziło jej w utrzymywaniu i rozwijaniu relacji gospodarczych i politycznych z tym krajem. Jednocześnie ze wsparciem czwartej rezolucji zadeklarowała, że w połowie 2009 r. uruchomi reaktor atomowy w Buszejr i będzie dostarczała tam paliwo atomowe. Przedstawia też Iranowi perspektywę włączenia do organizacji regionalnych, takich jak Szanghajska Organizacja Współpracy. Czwarta rezolucja RB nie jest wymierzona w żadne z istniejących pól współpracy Iranu i Rosji. Brak nowych sankcji daje Rosji możliwość twierdzenia, że zrobiła ona wszystko, co było możliwe, aby nowy dokument był jak najmniej szkodliwy dla Iranu, a rezolucja skłaniała do rozwiązania problemu drogą dyplomatyczną, a nie militarną.

Wsparcie rezolucji RB jest zarazem sygnałem dla USA i UE, że Rosja chce normalizacji stosunków. Pokazuje ona, że pomimo interwencji w Gruzji jest odpowiedzialnym partnerem, z którym można rozwiązywać międzynarodowe problemy. Rosja, wspierając rezolucję, podtrzymuje jednak napięcie wokół Iranu, odwracając tym samym uwagę od swoich działań na terytorium byłego ZSRR. Nie ponosi w związku z tym realnych kosztów, ponieważ gra toczy się kosztem Iranu. USA i kraje UE mają świadomość, że w najbliższych miesiącach Rosja nie będzie skłonna wspierać kolejnych rezolucji wymierzonych w Iran, co zwiększa prawdopodobieństwo dalszego jednostronnego nakładania sankcji na to państwo z wyłączeniem ONZ. Dodatkowo, podtrzymywanie napięcia wokół Iranu uniemożliwia wykorzystanie tego kraju do tranzytu surowców energetycznych z Azji Centralnej, co wraz z brakiem szansy na pojawienie się irańskiego gazu na rynkach europejskich utrzymuje zależność Europy od gazu rosyjskiego.

Azja Centralna i Kaukaz Południowy. Iranowi zależy na utrzymaniu suwerenności krajów Azji Centralnej i Kaukazu Południowego. Umocnienie wpływów rosyjskich w państwach regionu może przeszkodzić w realizacji irańskich projektów m.in. w sferze energetycznej i transportowej. Interwencja Rosji w Gruzji może np. doprowadzić do ściślejszego podporządkowania krajów basenu Morza Kaspijskiego Rosji, co byłoby zagrożeniem dla interesów irańskich w tym regionie (uregulowanie statusu prawnego Morza Kaspijskiego, surowce energetyczne, bezpieczeństwo regionalne). Z drugiej jednak strony władze irańskie mają nadzieję, że kryzys gruziński ożywi dyskusję na temat Iranu jako kraju tranzytowego dla centralno-azjatyckich surowców energetycznych oraz skłoni kraje zachodnie do podjęcia współpracy z Iranem w kwestii eksportu irańskich surowców energetycznych do Europy.

Iran nie jest nastawiony na konfrontację z Rosją w regionie. Silna pozycja Federacji Rosyjskiej nie przeszkadza mu w penetracji gospodarczej Kaukazu Południowego i Azji Centralnej, stanowiąc jednocześnie zabezpieczenie przed jego największym zagrożeniem, jakim jest wzmocnienie pozycji USA. Kryzys gruziński dał Irańczykom możliwość prezentowania wobec krajów regionu tezy, że państwa zachodnie nie wypełniają swoich zobowiązań i że nie warto się z nimi wiązać. Dlatego w kwestii konfliktów kaukaskich (Karabach, konflikt gruziński) dyplomacja irańska promuje formułę „3+3”, czyli zaangażowanie trzech krajów sąsiadujących z Kaukazem (Rosja, Turcja, Iran) oraz trzech krajów kaukaskich (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja).

Iran zainteresowany jest też stabilnością w regionie. Obawia się, że Kaukaz może być, obok Afganistanu, Iraku oraz coraz bardziej niebezpiecznego Pakistanu, kolejnym niestabilnym regionem przy jego granicy, negatywnie wpływającym na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju.

Relacje Iranu z USA. Obecnie zaangażowanie USA na Kaukazie jest niewielkie. Jednak Iran obawia się, że konflikt gruziński może przynieść skutek w postaci zwiększonej obecności wojskowej USA. Pretekstem do tego mogą być np. program odbudowy Gruzji lub wykorzystanie krajów regionu dla tranzytu dostaw dla wojsk USA i ISAF w Afganistanie. Dlatego Iran jest zainteresowany ograniczeniem zaangażowania państw spoza regionu w rozwiązywanie konfliktu kaukaskiego.

Operacja Rosji, która zakończyła się *de facto* oddzieleniem dwóch regionów Gruzji, stanowi dla Iranu niebezpieczny precedens. Na terytorium tego kraju zamieszkuje wiele mniejszości etnicznych (Kurdowie, Arabowie, Azerowie). Irańczycy obawiają się, że USA mogą wykorzystać czynnik etniczny do destabilizowania i osłabienia Iranu.